w TARNOWIE
Nakład: 650 egzempl.

Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A.

Opłacono ryczałtem | Tarnów, dnia 27 września 1936 r. | Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. | Redakcja i Administracja: Tarnów, Pasaż Tertila | Telefon Nr 1001 | Nr 36

Oddziały: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 | (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) | Kraków, konto P. K. O. 411.600

Na pomoc szkołom powszechnym!

Dla wzrastającej rok rocznie liczby dzieci w szkolnym wieku brak jest pomieszczeń. Niemal milion dzieci nie może korzystać z nauki szkolnej, wzrastając bez przygotowania do komplikującego się coraz więcej życia.

Poza społeczną w tym wypadku krzywdą należy mieć na względzie przyszłość Narodu i Państwa.

Grozę powiększa jeszcze fakt wcześniejszego opuszczania szkoły, nieregularnego wskutek braku w wielu wypadkach środków na ubiór i przybory dla dziecka, co przyczynia się do wzmagania się fali analfabetyzmu.

Jednak wysiłek dzieci, które mogły znaleść w szkole miejsce idzie także w dużej mierze na marne. Przepełnienie klas, brak odpowiednich urządzeń i pomocy pozwala tylko dzięki nadludzkiej pracy nauczycielstwa osiągnąć pewne wyniki. Warunki higieniczne wprost zastraszające.

Na terenie tutejszego obwodu szereg budynków szkolnych uznanych zostało za zupełnie nie nadające się dla celów szkolnych. W śród przez grzyb stoczonych ścian odbywa się jednak z konieczności nauka. Ale stan taki nadal trwać nie może. Nie wolno dopuścić do tego aby pod formującym się zrębem naszej młodej państwowości kruszały fundamenty!

W okresie trudności gospodarczych Państwa jest obowiązkiem całego społeczeństwa brać udział w organizacji akcji ratunku. Prowadzi ją skutecznie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W nadchodzącym „Tygodniu Szkoły Powszechnej" musi ta akcja spotkać się z jak najżyczliwszem przyjęciem.

Niedoceniona służba publiczna

Często, gęsto widzi się strażaków-ochotników, noszących granatowe mundury, często gęsto widzi się ironiczne uśmiechy przechodniów, spowodowane widokiem ludzi, przebranych na chwilę w granatowe uniformy, ludzi, którzy wyrwawszy się od swych codziennych zajęć nie wiadomo z jakiego powodu i jakiej przyczyny ubrali się ot tak sobie „na granatowo".

Szkoda, że ci ironicznie uśmiechnięci przechodnie nie wiedzą, że to są właśnie „granatowi chłopcy" ludzie z sercem, ludzie, którzy dobrowolnie przyjęli na siebie obowiązek bezinteresownego niesienia pomocy bliźnim zagrożonym klęską powodzi lub ognia, „granatowi chłopcy" należący dobrowolnie do Stowarzyszeń Ochotniczych Straży Pożarnych", zrzeszonych w Związek Straży Pożarnych „Rzeczypospolitej Polskiej. Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności" czerpią swe fundusze potrzebne na zakupno i naprawę sprzętu strażackiego, z danin ludzi dobrej woli, dobrych chęci, którzy wspomagają ich wiedząc, że otrzymają w zamian ratunek i pomoc. Z takich skromnych danin strażacy uzupełniają sobie swój sprzęt ratowniczy, naprawiają liche stare sikawki, zaopatrują się w węże tłoczne parciane. Wszelkie zasiłki otrzymane z gmin z wydziału powiatowego są za nikłe i niewystarczające. Jeśli do tego dodamy iż uzyskanie zasiłku nie należy do spraw prostych i łatwych, to przekonamy się, jak trudną jest praca w takich warunkach bytu. Zazwyczaj wstydzimy się tej nędzy, łatając wszelkie braki jak tylko możemy i jak tylko potrafimy, chcąc sprostać zadaniu na wypadek pożogi, chcąc doprowadzić nasz sprzęt do gotowości bojowej. Dzięki właśnie tej niezmordowanej pracy, sprzęt ostatecznie zostaje doprowadzony do stanu używalności, służąc strażakom do obrony mienia bliźnich. Dziś strażak zjawia się wszędzie, w czas pożogi, powodzi, i również bierze chętnie udział w uroczystościach, wszelkiego rodzaju pochodach, zjazdach i t. d. — tam gdzie bliźnich spotyka radość i uśmiech lub smutek i klęska. Ale to jest tylko ta cząstka widoczna pracy, bo przeciętny ogół obywateli nie widzi tej codziennej żmudnej pracy strażaków, przygotowujących się do obrony wnętrza kraju, na wypadek wojny. Organizuje się również jednostki żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej, których celem będzie niesienie pomocy strażakom rannym podczas przebiegu akcji ratowniczej, następnie opieka nad bezdomnymi pogorzelcami, pozbawionymi dachu nad głową, opieka nad dziećmi, które rodzice zostawiają samotnie w domach, odchodząc do pracy, bo właśnie te bez opieki pozostawione dzieci są tak często przyczyną pożaru. Kiedy więc tutejszy Odddział Powiatowy — jedna z komórek organizacji „Związku", bezpośrednia władza nadzorcza nad strażami powiatu tarnowskiego zwraca się o pomoc, poparcie i współpracę do społeczeństwa tarnowskiego, rozumiejącego dokładnie potrzebę rozwoju strażactwa, to z całą pewnością to społeczeństwo poprze nową organizację swym wpływem moralnym i materialnym.

Zarząd tego Oddziału Powiatowego pracujący przy Wydziale Pow. w Tarnowie w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu, bo zaledwie półtorarocznego, dzięki poparciu dh. Inspektora Okręgu Wojewódzkiego Franciszka Sobczyka, zdołał wybudować w powiecie pięć pięknych betonowych remiz strażackich, oraz jeden dom strażacki. Wybudowane remizy posiadają pomieszczenie na sprzęt i świetlice. Niektóre straże zaopatrzono w nowy sprzęt jak sikawki i węże tłoczne.

Zapoczątkowano budowę remiz w Ryglicach i Wierzchosławicach, zorganizowano cały szereg kursów dla oficerów strażaków, szkoląc ich na wzorowych dowódców. Tenże Zarząd dla ciekawych i bardziej interesujących się pracą strażacką organizuje pokazy i zawody powiatowe pożarnicze w dniu 11 października w Tarnowie. Prosimy zaglądnąć i przekonać się. (Szczegóły na afiszach)

Naszym PT. Prenumeratorom

ogłaszamy bezpłatnie w tygodniku zapotrzebowanie na służbę domową, dozorców, robotników sezonowych, dziennych oraz praktykantów. Adm. „Głosu Z. T."

Ze spraw miejskich

W związku z przyznaniem kredytów materiałowych i gotówkowych, o czem onegdaj pisaliśmy, zostały uruchomione na razie dwie poważniejsze roboty w terenie: budowa trwałej nawierzchni ul. Mickiewicza, gdzie jest w trakcie układanie półbruczku bazaltowego oraz wykonanie robót ziemnych dla takiejże samej nawierzchni ul. Mościckiego.

Postęp roboty jest dość wyraźny jak i wydajność pracy zatrudnionych bezrobotnych jest znacznie aktywniejsza.

Jak zauważyliśmy, wykonano już brukowanie ulicy św. Marcina i uruchomiono roboty około budowy betonowej nawierzchni na ul. Bernardyńskiej przed Magistratem.

Będzie to pierwsza tego rodzaju nawierzchnia w mieście, co stało się możliwem przez uprzednie ułożenie tam programowej kanalizacji.

Otoczenie budynków miejskich, dawnej spółki mieszkaniowej przy ul. Warzywnej, uzyskało nareszcie europejski wygląd, przez regulację ul. Warzywnej, ułożenie chodników i t. d.

Dobiega końca również regulacja części ulicy Tertila, gdzie roboty są w pełnym toku.

Około budowy kolektora, jak stwierdziliśmy, postępują roboty ziemne naprzód i zbliżają się do kościoła Serca Jezusowego, tego najwspanialszego w ostatnich czasach przybytku bożego.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych będą uruchomione roboty **około przebudowy ul. Wałowej**, która to sprawa, bardzo piekąca i z uwagi na komunikację pieszą jak i estetyczny wygląd, została zahamowana z tego powodu, że projekty tejże ulicy przesłano do zatwierdzenia województwu i dotąd niema odpowiedzi.

Jak wiadomo bowiem, ulica Wałowa jest traktem państwowym i jej regulacja musi uzyskać aprobatę władz wojewódzkich.

Jest nadzieja, że przed zimą ten fatalny stan chodników ulegnie radykalnej zmianie.

Rzecz tylko w tem, aby i właściciele realności przy ul. Wałowej przyszli jako obywatele z minimalną choćby pomocą gminie do zrealizowania tej inicjatywy.

Ekonomia i higiena gazu

Zapewne wielu z mieszkańców Tarnowa nie wie, poprostu nie zdaje sobie sprawy ile pieniędzy można zaoszczędzić przy ekonomicznej gospodarce. W dzisiejszych kryzysowych czasach szuka się wszystkich możliwości w regulowaniu budżetu domowego. A oto w jaki sposób możemy dużo, dużo grosza zaoszczędzić. Dowiadujemy się mianowicie że Gazownia miejska przerabia wszelkie kuchnie zwyczajne, na kuchnie gazowe bardzo tanim kosztem. Przeróbka taka jest zresztą zupełnie pojedynczą, poprostu wstawia się blachy z kilkoma otworami zaopatrzonymi specjalnymi palnikami, do których doprowadza się przewody gazowe.

Do przerabiania nadają się również piece kąpielowe opalane węglem. W takim przerobionym piecu wystarczy zużyć 700 — 900 l. gazu na jednorazową kąpiel. Szczególnie wskazanem jest opalanie gazem kaflowych pieców pokojowych przez wstawienie odpowiednich palników.Ną jednym tylko piecu zaoszczędzić możemy parę zł. miesięcznie, zważywszy że koszt gazu w jednym miesiącu wyniesie zaledwie 6 — 7 zł.

Dla orientacji podajemy małą statystykę. W roku 1935/6 kosztowało opalenie gazem:

Szkoła Czackiego	851·70 zł
„ Konarskiego	934·08 zł
„ Konopnickiej	985·03 zł
„ Kopernika	986·17 zł
„ Brodzińskiego	713·42 zł
Budynek ul. Bernardyńska	725·58 zł
„ „ Wałowa	752·12 zł

W roku 1934/5 kosztowało opalenie drzewem i węglami:

Szkoła Czackiego	972·37 zł
„ Konarskiego	1150·26 zł
„ Konopnickiej	1119·99 zł
„ Kopernika	1431·88 zł
„ Brodzińskiego	1129·18 zł
Budynek ul. Bernardyńska	1958·87 zł
„ Wałowa	835·67 zł

Pominąwszy stronę finansowych oszczędności przy wprowadzeniu w gospodarkę domową systemu gazowego gotowania i opalania, pozbawiamy się kłopotu rozpalania drzewem, noszenie węgla często na piętro, usuwania popiołu a przedewszystkiem wprowadzamy czystość tak niezbędną w mieszkaniu.

A więc pospieszmy się, bo zima się zbliża a opóźnienie jest tylko stratą pieniędzy.

Sprostowanie

Nie prawdą jest, iż p. Marszałkowicz zarzucił mi w obec prof. K. Ciołkosza, iż chciałem go przekupić — natomiast prawdą jest, iż p. Marszałkowicz w mojej nieobecności w r. 1935 obwinił mnie fałszywie wobec p. Ciołkosza, działacza P. P. S. w Tarnowie o to, że go chciałem przekupić i skłonił tegoż p. K. Ciołkosza do zawiadomienia o tym obwinieniu ówczesnego Ministra S. Wew. p. Kościałkowskiego, mającego rozstrzygnąć sprawę zatwierdzenia mnie na stanowisku Wiceprezydenta miasta Tarnowa. O powyższym obwinieniu dowiedziałem się dopiero po kilku miesiącach.

Nie prawdą jest, że ofiarowem p. Marszałkowiczowi łapówki w r. 1933 i 1934 natomiast prawdą jest, że p. Marszałkowiczowi jako Komisarzowi miasta, w obecności kilku osób, w lokalu publicznym, w toku rozmowy towarzyskiej przedstawiłem wniesioną i przez p. Marszałkowicza przyjętą do załatwienia sprawę pewnego obywatela, jako zasługującą na uwzględnienie, przyczem zgoła żadnej łapówki mu nie ofiarowałem, co najdowodniej stwierdza fakt, że po przedstawionej powyższej rozmowie która miała miejsce w r. 1932, p. Marszałkowicz, wówczas jako komisarz miasta, przełożony mój jako kierownika administracji rzeźni miejskiej, nietylko z rozmowy tej nie wysnuł podstawy do jakiegokolwiek zastrzeżenia się przeciwko temu co powiedziałem, ani też do jakiegokolwiek wytknięcia mi jako podwładnemu urzędnikowi mojego odezwania się, ale jeszcze przez półtora roku utrzymywał zemną blizki stosunek towarzyski.

Nie prawdą jest, że na wokandzie Sądu Grodzkiego w Tarnowie znalazła się skarga moja przeciw p. A. Marszałkowiczowi o obrazę czci popełnioną przez to, że w sierpniu 1935 zarzucił mi p. Marszałkowicz wobec p. Ciołkosza, działacza P. P. S., że ja w r. 1933 i 1934 jako ówczesny urzędnik Magistratu ofiarowałem dwukrotnie jemu Komisarzowi miasta łapówkę — natomiast prawdą jest, że znalazła się skarga moja przeciw p. Marszałkowiczowi o obrazę czci popełnioną przez to, że p. Marszałkowicz w sierpniu 1935 wyraził się w trakcie rozmowy z p. Ciołkoszem, iż ja jako urzędnik miejski w latach 1932 i 1933 chciałem go dwukrotnie przekupić — ja bowiem przy powyższej rozmowie p. Marszałkowicza z p. Ciołkoszem wcale obecny nie byłem a dowiedziałem się o niej po upływie dłuższego czasu.

Nie prawdą jest, że wniosłem skargę przeciw p. Marszałkowiczowi „chcąc być jedynym świadkiem sprawy" — natomiast prawdą jest że wniosłem skargę przeciw p. Marszałkowiczowi, chcąc uzyskać zadośćuczynienie za wyrządzoną mi przezeń fałszywym obwinieniem krzywdę a jako świadka inkryminowanego mi czynu powołałem p. Ciołkosza w obec którego p. Marszałkowicz wyraził się o mnie w sposób powyżej podany.

Nie prawdą jest, że na rozprawie „oskarżony Marszałkowicz podkreślił, że mógłby przeprowadzić dowód prawdy, ale ponieważ rozmowa między nim a mną toczyła się w cztery oczy, więc widzi, że dr Sibiger chce być jedynym świadkiem swej uczciwości" — natomiast prawdą jest, że oskarżony Marszałkowicz na rozprawie ani słowem nie wyraził możności lub chęci przeprowadzenia do wodu prawdy, — że rozmowa moja z nim miała miejsce w publicznym lokalu w obecności kilku osób, tak że p Marszałkowicz nie mógł widzieć, że ja chcę być jedynym świadkiem, — że zasłaniając i broniąc się ustawą amnestyjną, sam wykazał, że nie może prowadzić dowodu prawdy — i tem, że nawet nie usiłował prowadzić dowodu prawdy, uniemożliwił mi powołanie dokumentów urzędowych, przez samego p. Marszałkowicza załatwionych, i całego szeregu świadków, memu zastępcy prawnemu przezemnie wymienionych, którzyby w razie zaofiarowania dowodu prawdy przez oskarżonego Marszałkowicza, przedstawieniem prawdziwego stanu rzeczy stwierdzili nieprawdziwość uczynionego mi przez p. Marszałkowicza zarzutu.

Tarnów 18 września 1936.

Dr. Zygmut Silbiger

Na cenzurowanym.

Lwia część społeczeństwa lubi bajki ogromnie, co świadczy o braku kultury i dobrego wychowania.

Na cenzurowanym mówi się jednak prawdę i to w oczy.

W Tarnowie jest „run" na kilku frontach.

Tradycyjny, bo od 15-tu lat trwający run na każdego ojca miasta, bez względu na jego wartość i zasługi, run w imię walki o złote runo — co niby w żłobie leży, run, co demoralizuje ogół, uczy młodzież nieposzanowania władzy i bezprawia, run, który tworzą brukorośli winkelszreiberzy i inni mąciciele „kadzi narodowej".

Tego rodzaju mątwom, ele-mentom — co tak deprawują rozpolitykowane, rozbite na partie grupy ludzi, co przez obrzucanie błotem burmistrzów — szargają i podważają autorytet władz wyższych tem samem, musi skonsolidowane społeczeństwo wskazać bramy miasta — jak Cicero Katylinie — z wykrzyknikiem: egredere — portae patent!

Jest i run na Kasę Oszczędności. Złoto zaślepia. Ludzie, którym duch czasu, zawrotne tempo wypadków, no i agitatorzy — sypią ekrazit niepokoju pod stopy, ulegli chorobliwej fobii o pieniądze i hejże na Kasę.

I co się okazało. Ani waluta nie spadła, tylko chorzy na „pecuniafobię" upadli na głowę, ani K. K. O. nie zbankrutowało i nigdy nie zbankrutuje.

Któż pchał się w ogonku, któż potęgował ten run?

Przeważnie „ciemny naród", analfabeci, co to kółka zamiast podpisu kładą na „książecce", bojaźliwe żydki i — o hańbo — niektórzy że stratosfery.

Byli i tacy, co dla przykładu bodaj, w imię zasad obywatelskich, nie powinni tłoczyć się w ogonie, drżącym nieuzasadnioną bojaźnią.

Dobrze byłoby zamówić fotografa, któryby zdejmował tych lękowkładkowiczów, co tak chcą „wijąć" — wycofać forsę, by włożyć w zamroczeniu do innego banku, banczku, czy stracić na „bączki"...

Run run — na runo złote...

Fobia, fobia chorobliwa, poniżająca w najwyższym stopniu tych, co przecież umieli zaoszczędzić, K. K. O.-fobia, która na szczęście przeszła okres przesilenia i kończy się, jak ten pieniądz okrągły, jak i życie samo, którego treścią, celem, żołądkiem i sercem jest złoto, marne, przeklęte złoto... cdn.

Z braku miejsca artykuł p. Langa p. t.: „Bratnia Pomoc Stud. U. J. w Krakowie" Koło Prowincjonalne i ich znaczenie", umieścimy w nast. numerze.

W niedzielę 27 bm. organizuje A. K. T.
WYCIECZKĘ do OKOCIMA
Wyjazd o godzinie 10-tej rano.
Koszta w obie strony 1·20 zł.

Zebranie A. K. T.

W niedzielę dnia 20 września odbyło się w sali Gimnazjum III Zebranie Informacyjne, które zagaił prezes A. K. T. kol. Lang Z. przedstawiając krótko ze strony materjalnej warunki studiów na U. J. i W. S. H. Poczem udziela głosu kol. Knapikowi Mieczysławowi, który z wrodzoną sobie swadą przedstawił sprawy techniczne studiów, przechodząc kolejno Wydziały: prawny, medyczny, filozoficzny, Studium Wych. Fiz. Farmaceutyczne Pedagogiczne, oraz wydział rolniczy. Następnie przechodzi do kwestji wpisów dla nowo wstępujących na Wyższe Uczelnie w Krakowie. Po przedstawieniu technicznej strony studiów, apeluje do obecnych na zebraniu w liczbie około 90 Koleżanek i Kolegów, aby dla własnego dobra zapisywali sią do Koła Tarnowiaków. Na zakończenie swego przemówienia przedstawia przyszłe plany działalności A. K. T. Następuje szereg zapytań ze strony kol. Pachowiczówny R. Jadwigi T. Jarenikiewicza K. Dobrzańskiego J. i Kopf T. Po udzieleniu wyjaśnień, odpowiedzi, kol. prezes dziękując obecnym za przybycie zamyka zebranie. Sekretarzował kol. Szewczyk.

Inauguracja kursu
dla organistów w Tarnowie

W dniu 16-go września r. b. odbyła się inauguracja kursu dla organistów Instytutu Muzycznego w Tarnowie nabożeństwem w Katedrze przy udziale dyrekcji i grona profesorkiego Instytutu Muzycznego oraz z górą 50-ciu kursistów — organistów.

Po nabożeństwie udali się wszyscy do Instytutu Muzycznego, gdzie przemówili ks. prof. Krawczyk, p. Podgórny prezes Związku Organistów Diecezii tarnowskiej i dyrektor prof. Tukacz.

Ks. prof. Krawczyk powitał kursistów serdecznemi słowami wyrażając radość i nadzieję, że odbyty przez nich kurs da im trwałą korzyść i przyczyni się do podniesienia poziomu muzyki w tutejszej Diecezii. Przemówienie swe skończył wytrawny pedagog i muzyk staropolskiem życzeniem „Szczęść Boże"!

Pan prezes Podgórny wyraził uznanie Instytutowi Muzycznemu za jego sprężystą działalność i prawdziwe zrozumienie potrzeb Diecezii o czem właśnie świadczy tak duża liczba kursistów. Podnosząc wybitne walory pedagogiczne składu profesorskiego p. prezes Podgórny zachęcił kandydatów do poważnej pracy życząc im powodzenia.

Po krótkim przemówieniu p. dyrektora Tukacza, który podziękował za słowa uznania wrażone Instytutowi, przystąpiono do otwacia kursu.

Z racji otwarcia kursu dla organistów przy Instytucie Muzycznem w Tarnowie podnieść należy niestrudzoną działalność i starania tej poważnej uczelni muzycznej, która tak wydatnie przyczynia się do podniesienia poziomu muzycznego nietylko w swem mieście, lecz promieniuje i na szeroką porowincję.

Komunikat

Pan Dyrektor Józef Prokop w związku z przeniesieniem Go na inne stanowisko służbowe, złożył w Starostwie, do depozytu, jako b. skarbnik Komitetu Budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, założonego w r. 1930, książeczkę Komunalnej Kasy Oszczęd. m. Tarnowa, na kwotę 654 zł. 71 gr. Starostwo likwidując powyższy Komitet, ma zamiar zgodnie z jego intencją, przekazać tę kwotę na cele budowy pomnika Marszałka Józefa Piłudskiego w Warszawie.

W związku z tem, Starostwo prosi członków Komitetu budowy pomnika Marszałka J. Piłsudskiego z r. 1930, aby ewentualne zastrzeżenia swoje co do przeznaczenia zebranej kwoty zgłaszali w referacie pezpieczeństwa Starostwa, w terminie do końca października br.

Warszawski Skorowidz Branżowy

Wzmożone tempo rozwoju wielkiej Warszawy coraz bardziej komplikuje jej stronę informacyjną. Przybysz z prowincji, gdy stanie na bruku warszawskim, nie wiedząc dokąd się udać dla załatwienia swej sprawy, informuje się na ulicy, w sklepach, aptekach, gdzie otrzymuje dane z reguły niedokładne, dyledackie, albo wręcz żadne. Trudno zresztą wymagać informacji dobrej, gdy zapytany poprostu nie wie.

To też przychodzi tu z pomocą kupcowi z prowincji nowe wydawnictwo, jakie niedawno ukazało się na półkach księgarskich, a mianowicie Warszawski Skorowidz Branżowy. Jest to dużej objętości książka, bo przeszło 700 stron druku, zawierająca bez mała 50 tys. adresów, podzielonych alfabetycznie na 1703 branże i wolne zawody. Z kolei poszczególne branże posegregowane są na działy przedsiębiorstw detalicznych, hurtowych, składy fabryczne i przedstawicielstwa. Tak przejrzyście zredagowany skorowidz odda niewątpliwie wielkie usługi każdemu, kto chce bez straty czasu wyszukać adres lekarza, adwokata, lub znaleźć nowe źródło zakupu, czy zbytu. Niska cena (zł 7·50) pozwala nawet drobnym kupcom nabyć to pożyteczne wydawnictwo, które ukazało się nakładem **„Ajencji Wschodniej" w Warszawie, ul. Nowy Świat 16** i tam jest do nabycia, jak również we wszystkich większych księgarniach w całym kraju.

W Tarnowie informuje odnośnie do Skorowidza, red. „Głosu Ziemi Tarnowskiej".

KRONIKA TARNOWA

Osobiste.

Starosta tarnowski p. Syska Mieczysław, wziął udział w zjeździe starostów wojew. krakowskiego w Krakowie w dniu 22 bm. — Wicestarosta mgr Choczyński po odroczeniu mu ćwiczeń wojsk objął urzędowanie.

Prezydent dr Brodziński po powrocie z wystawy drogowej w Monachium urzęduje.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek dn. 28 bm. o godz. 18·30.

Dnia 23 bm. popołudniu członkowie **Komisji Rewizyjnej przy Komunalnej Kasie Oszcz. m. Tarnowa,** z p. dyr. Gładyszowskim na czele, wnieśli do prezydium miasta pisemną rezygnację ze swych godności.

Powodem rezygnacji Kom. Rewiz., która wywołała w mieście niebywałą sensację, była niemożność współpracy z obecnym komisarycznym zarządem K. K. O.

Otwarcie i poświęcenie świetlicy Związku Podoficeów Rezerwy w Tarnowie. W niedzielę dnia 20 września b. r. Związek Podoficerów Rezerwy obchodził bardzo piękną uroczystość jaką było otwarcie i poświęcenie świetlicy w lokalu przy ul. Focha 37.

Wobec licznie zebranych przedstawicieli władz państwowych cywilnych i wojskowych, otwarcia dokonał imieniem starosty powiatowego sekr. adm. p. Żurek, poczem poświęcił nootwarty lokal Ks. Prałat Dr Msgr. Józef Lubelski poseł na Sejm R. P.

Na uroczystość tę przybyli delegaci Okręgu krakowskiego Związku Podoficerów Rezerwy w osobach prezesa Okręgu p. Krajewskiego, prezesa Koła krakowskiego p. Wencla, oraz 3 delegatów imieniem Zarządu Głównego z Warszawy Pięknie przemówienie wygłosił Ks. prałat Dr Lubelski, życząc Związkowi owocnej a zgodnej dla dobra Państwa i społeczeństwa, następnie przemawiali reprezentanci Władz, Urzędów i Związków. W przemówieniu swojem prezes Okręgu p. Krajewski podkreślił słowa Marszałka o „Wyścigu pracy", zaznaczając, że placówka tarnowska jest dobitnym tego przykładem, która dzięki niezmordowanej pracy swego prezesa p. M. Czernocha w rekordowo krótkim czasie urządziła lokal pracy społecznej, który bodaj że jest jednym z najlepiej zorganizowanych na terenie Tarnowa.

Uroczystość zakończyła się wpisaniem około 100 obecnych do Księgi Pamiątkowej Związku.

Wieczorem w salach lokalu odbyła się zabawa towarzyska.

Podziękowanie. Zarząd Powiatowy Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie, składa najserdeczniejsze podziękowanie W. P. Sekr. Adm. Żurkowi za dokonanie otwarcia świetlicy w imieniu Starosty Powiatowego W. P. Mieczysława Syski, — Przewielebnemu Ks. Prałatowi Dr Msgr Józefowi Lubelskiemu Posłowi na Sejm R. P. za poświęcenie lokalu Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie, przy ul. Focha 37. — wszystkim Przedstawicielom Władz Państwowych i wojskowych, Władzy samorządowych, Korpusowi Oficerów i Podoficerów 16 Pułku Piechoty, Reprezentantom Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związków sfederowanych, Stowarzyszeń Społecznych, Organizacji P. W. i F. F. oraz Przedstwicielom Prasy miejscowej i zamiejscowej za wzięcie licznego udziału w uroczystym otwarciu i poświęceniu świetlicy Związku Podoficerów Rezerwy jak również za serdeczne życzenia rozwoju organizacyjnego, złożone nam w przemówieniach.

Dziękujemy gorąco Inspektoratowi Szkolnemu w Tarnowie za wyrażoną pomoc w podjętej przez Związek akcji świetlicowej oraz za użyczenie książek do biblioteki.

Jednocześnie oświadczamy, że nie zawiedziemy pokładanego w nas zaufania a w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego o konieczności „wyścigu pracy", starać się będziemy dawać dobry przykład młodszemu pokoleniu.

Za Zarząd:

Sekretarz: *Józef Badowski* Prezes: *Ignacy Marian Czernoch*

Staraniem Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie oraz Biura Podróży „Orbis" urządzony zostanie **Pociąg Popularny do Krakowa w dniu 4 października 1936 r.** a to stosownie do ułożonego programu pociągów popularnych na rok 1936 przez Ligę Popierania Turystyki przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Ponieważ budowa Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie ma zostać ukończona w miesiącu pździerniku b. r. — zatem zorganizowany obecnie pociąg popularny będzie ostatnią z pielgrzymek z Tarnowa.

Szczegóły podane zostaną jeszcze w afiszach. Informacje udziela Biuro „Orbisu" w Tarnowie ol. Krdkowska 11. i Sekretariat Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie ul. Focha 37 od godz. 17. do godz. 20.

Konferencja kierowników szkół. W dniu 23 bm. odbyła się w Tarnowie konferencja kierowników szkół z całego pow. tarnowskiego pod przewodnictwem Inspektora szkolnego p. Fr. Tomaszkiewicza.

Na obrady nad pierwszym punktem porządku dziennego: „Wytyczne w pracy oświaty pozaszkolnej na r. 1936 37" — przybył na zaproszenie Inspektora p. Starosta powiat. Mieczysław Syska, którego powitał Przewodniczący. Zabrawszy głos, p. Starosta podniósł doniosłość oświaty pozaszkolnej, szczególnie w odniesieniu do pracy nad młodzieżą. W dalszym ciągu p. Starosta zaznaczył, że sprawom gospodarczym szkolnictwa powszechnego i budowie szkół poświęci wiele uwagi i otoczy je opieką.

Konferencja przepracowała zagadnienia związane z pracą kierownika szkoły.

Podobne konf. odbyły się w Brzesku i Dąbrowie.

Jak się dowiadujemy w piątek, dnia 2 października b. r. o godz. 6 wieczór urządza „Legion Młodych" w sali „Gwiazdy" **wielki wiec**, na którym przemawiał będzie prelegent z Warszawy n. t.: „Obecna sytuacja polityczna w Polsce i żądanie Narodu Polskiego".

W hotelach tarn. okradają. Dawid Katz, kupiec z Jarosławia, został w hotelu „City" w Tarnowie, ograbiony z przedmiotów, wartości 200 zł.

W związku z wypowiedzeniem pracy bezrobotnym, zajętym przy Wątoku, wyjechała do Województwa Krak.delegacja bezrobotnych by prosić p. wojewodę o przydłużenie pracy lub zasiłek.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, na sesji wyjazdowej w Mielcu, pod przew. sędziego dr. Króla, skazał Wojciecha Skawińskiego, z Brnia Osuchowskiego, za bluźnierstwo na 3 lata bezwzględnego aresztu. W. Skawiński bowiem w mieszkaniu Guły wskazał na obraz Chrystusa i bluźnił „takiego ancykrysta trzymacie w domu".

Trup na torze kolejowym w Rzędzinie. Dziś, w piątek, w godzinach porannych, znaleziono zwłoki mężczyzny lat 25, z rozbitą czaszką. Denat nie posiada żadnych dokumentów. Prawdopodobnie padł ofiarą jazdy na gapę.

Teatr Domu Żołnierza w Tarnowie zainauguruje sezon doskonałą komedią Bałuckiego „Dom otwarty". Jak dowiadujemy się doborowy zespół amatorski T. D. Ż. ma w programie przebojowe sztuki jak: „Trafika generałowej", „Truś" „Rozkoszna dziewczyna" i inne.

Z bliska i z daleka

Mościce

W czasie od 20 do 27 bm. święcono XIII Tydzień Lotniczy, rozpoczęty uroczystym nabożeństwem na intencję LOPP. odprawionym przez ks. prof. Gnuta, który wygłosił stosowne kazanie. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra Zw. Zawod. Rob. w Mościcach. Przy kościele panie z Mościc urządziły kram LOPP. Po nabożeństwie dyr. Kubiński na zaproszenie komitetu XIII Tyg. otworzył Wystawę Obrony Przeciwlotniczej w wielkiej Hali tut. Tow. Sportowego, urządzoną nowocześnie i pięknie udekorowaną przez instruktorów Obwodu Bronikowskiego i Łazarczyka.

Prawie jednocześnie nadleciały 2 samoloty turystyczne RWD. 8 z Aeroklubu Krak. pilotowane przez pp. por. Kułakowskiego i Sołtykowskiego, które wykonały 20 lotów propag. z pasażerami ponad Tarnowem i Mościcami. Wielu członków LOPP. poraz pierwszy zaznało emocyj napowietrznej podróży, wyrażając się z zachwytem o doznanych wrażeniach. Popyt na bilety przekroczył znacznie ilość miejsc. Pilotów podejmowano serdecznie w miejscowym Kasynie. Po południu otwarto konkurs baloników LOPP., w czasie którego rozdano nagrody zwycięzcom poprzedniego konkursu w czerwcu b. r.

Jednocześnie ze startem obu samolotów do lotów pasażerskich wystartował do lotu balon Klubu Bal. Mościce z 3 człon. LOPP., którzy wylosowali miejsca do lotu. Zarówno balon, jak i awionetki rozpoczęły propagandę obrony przeciwgazowej zapomocą ulotek oraz afiszów. O godzinie 16 megafony oznajmiły rozpoczęcie efektownego pokazu bomb dymnych, gazowych, burzących i zapalających. Po zakończeniu pokazu, objaśniającego wyczerpująco przez megafony nastąpiło fikcyjne skażenie terenu w pewnym punkcie kolonii fabrycznej gazami trwałymi. Punk ten został odszukany przez patrol rozpoznawczy, skontrolowany, a następnie gruntownie odkażony na oczach licznie zgromadzonej publiczności, obserwującej z przejęciem i uwagą cały pokaz. Przez cały dzień Mościczanie tłumnie zwiedzali Wystawę opl., która zaraz w pierwszym dniu ściągnęła kilkaset osób. Dnia 27 bm. w niedzielę w razie sprzyjającej pogody odbędzie się na zakończenie Tygodnia konkurs modeli latających z nagrodami, II konkurs baloników oraz pokazy szybowcowe.

Kierownictwo imprez Tygodnia spoczywa w rękach inż. Żabickiego i Jaworka. Imprezy 20 bm. były filmowane. Tydzień Lotniczy w roku bieżącym pozostawi wszystkim Członkom Obwodu Mościce poczucie dobrze spełnionego obowiązku, a Komitet zaś jest przekonany, że ci, którzy nie mogli uzyskać wstępu na balon i samoloty — postarają się zawczasu o to przy następnej okazji.

Społeczeństwo Mościc rozumie i popiera ideę LOPP!

Niedomice

Wizytacja Ks. Biskupa Lisowskiego. W dniu 9 września br. ks. Biskup Lissowski w asystencji ks. prałata posła Lubelskiego przeprowadził wizytację parafii Jurków.

Po ukończeniu wizytacji ks. Biskup Lisowski wyjechał do Niedomic celem zwiedzenia budującej się fabryki celulozy. Przed bramą udekorowaną flagami państwowymi i papieskiemi, oczekiwał Dostojnego Gościa wicedyrektor inż. Jędrzejewski wraz z całym personelem fabryki i robotnikami. Ks. Biskup przyjechał autem w towarzystwie ks. prałata Lubelskiego i dziekanów ks. Chorążaka, Kornausa i ks. Rajczaka, których w pięknych słowach powitał imieniem dyrekcji Radca prawny dr Witek — wręczając mu chleb i sól.

Następnie ks. Biskup wszedł na dziedziniec fabryki gdzie do zgromadzonych w liczbie 800 robotników przemówił w serdecznych słowach i zachęcał ich do wytrwania w pracy i wierze katolickiej. Ks. Biskup zwiedził fabrykę oprowadzony przez wicedyrektora i prokurenta Pirzeckiego — interesował się szczegółami dotyczącymi fabryki a następnie żegnany przez robotników odjechał do Tarnowa.

Z Żabna donosi (W):

Z ruchu wyborczego w Żabnie. Ruch wyborczy o krzesło burmistrza już się rozpoczął mimo, że Starostwo jeszcze wyborów nie rozpisało.

Kampanię rozpoczął b. burmistrz Kurkowski a metody walki zastosowano nowoczesne typowo-żabnieńskie. Gmina Żabna winna p. Kurkowskiemu czynsz za najem budynku dla Sądu w Żabnie w sumie około 8.000 zł. — W tej sprawie udała się delegacja Rady z p. Szwarcmanem na czele z prośbą o opust wysokiego czynszu. P. Kurkowski oświadczył delegacji że zniża czynsz o 25%, dodał jednak że zniży czynsz do 50% jeżeli radni nie wybiorą dr Witka burmistrzem. Głowa kandydata dr Witka kosztuje w Żabnie 4.000 zł. — Jak słychać — to nad ofertą toczą się pertraktacje o podwyższenie stawki.

Nominacja. Lekarz miejski dr. Kaz. Przybyszowski zamianowany został przez Wydział powiatowy w Dąbrowie lekarzem okręgowym dla gmin Wietrzychowice, Otfinów, Gręboszów.

Brzesko.

W związku z nowym rokiem wyszkolenia PW. i WF. w oddziałach Zw. Strzeleckiego, władze powiatowe „Strzelca" przeprowadziły ostatnio kilka konferencyj z kierownictwami większych ośrodków Związku Strzeleckiego w terenie.

Zarząd Powiatu Zw. Strzeleckiego w składzie pp. dr. Stanisława Szeligiewicza, wiceprezesa Pow., ks. dr. prof. Jana Czuja, kapelana Pow., Komendanta Powiatu Wojciecha Kapustki, prof. Jana Gardziela, omówili i uzgodnili na miejscu szereg spraw zasadniczego znaczenia.

Z życia akademickiego w Brzesku. Akad. Koło Tarnowiaków przy U. J. w Krakowie, urządza w niedzielę 27 bm. o godz. 11 w sali gimn. im. J. Piłsudskiego w Brzesku zebranie organiz.-informacyjne w sprawie utworzenia sekcji A. K. T. w Brzesku, wpisów na wyższe uczelnie i studiów oraz warunków studiowania. Wstęp wolny.

Z Dębicy nasz koresp. (J) donosi:

Tydzień Straży Pożarnej. W związku z „Tygodniem Strażackim" obchodzonym w czasie od 20 do 26 9. br. w całej Polsce, również i Dębica ustaliła program tego tygodnia w następującym porządku:

W niedzielę dnia 20 września, pobudka z muzyką miejscowej O. S. P. następnie zjazd oddziałów straży z powiatu ropczyckiego. O godz. 10 zbiórka oddziałów w rynku, potem raport i odmarsz na uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie defilada oddziałów przed magistratem, którą odebrali reprezentanci władz i urzędów, oraz starszyzna strażacka.

O godz. 12 wspólny obiad w świetlicy strażackiej w magistracie.

O godz. 14 rozpoczęły się zawody sprawności strażackiej, na stadionie sportowym. Wieczorem zabawa z tańcami w Sokole.

W ciągu tygodnia, codziennie o godz. 19 koncert miejscowej orkiestry S. P. w rynku.

Inne wiadomości: Nielada sensację wywołało w Dębicy tajemnicze zniknięcie w dniu 14 bm. listonosza tut. Urzędu pocztowego p. K. Różne, na ten temat kursujące po mieście wersje, okazały się na szczęście, fantazją. Po trzech dniach p. K. zjawił się w domu, w stanie znacznego fizycznego wyczerpania. Pragniemy uspokoić ciekawych, że malwersacji na szkodę Skarbu Państwa nie było. Wydalenie się p. K. z urzędu, bez zgody zwierzchnika, jest przedmiotem dochodzeń kompetentnych czynników.

Sprawa opłat za prąd elektryczny. Stale słyszy się w Dębicy narzekania mieszkańców, na wysokość opłat za dostarczany przez elektrownię Państw. Przetw. Mięsnej, prąd elektryczny, dla celów oświetlenia mieszkań, lokali handlowych itp. Bezstronny obserwator ma możność stwierdzenia, że prąd jest w Dębicy za drogi. Cena 73 gr. za 1 kw. jest za wysoka. Jeżeli weźmiemy pod uwagę doliczenia z tytułu używania liczników, wynoszące 81 gr. miesięcznie, jak i tę okoliczność, że odbiorcami prądu są w 80% właściciele małych tj. 1 i 2 pokojowych mieszkań, spalających miesięcznie (w porze letniej) 2 do 3 kw. to dochodzimy do wniosku, że cena 1 kw. kalkuluje się w lecie od 1 do 1'14 zł, nie licząc 10% podatku od energji świetlnej.

Nie pozbawionem jest jednak słuszności stanowiska Dyrekcji P. P. M. która drożyznę prądu uzasadnia małą stosunkowo ilością konsumentów, gdyż zaledwie około 700 mieszkańców używa prądu elektrycznego, do oświetlenia mieszkań i wskutek tego cena prądu w Dębicy musi się kalkulować wyżej, od cen prądu w innych, większych ośrodkach kraju. Mieszkańcy Dębicy utrzymują jednak, że właśnie wysoka cena prądu jest powodem, że większość z nich musi z konieczności posługiwać się oświetleniem naftowem.

Przy odpowiedniem podejściu do tej sprawy, możeby znalazło się wyjście z tej sytuacji i to z korzyścią dla obu stron.

Z Zakliczyna nasz koresp. (W) donosi:

Sprawy organizacyjne. Z okazji „Tygodnia Propagandy Strzelca" wizytowali Oddział ZS. kom. pow. Kapustka, prezes pow. Szeligiewicz, obyw. Gardziel i ks. dr Czuj. Na odbytem posiedzeniu omówiono sprawy przyszłych prac Oddziału. przyczem ob. Wesołowski referował sposób usunięcia trudności, jakie w tych pracach napotyka się.

Sprawy szkolne. Dzięki zapobiegliwym pracom wójta p. Zalasińskiego, przeprowadzono remont 14 szkół na terenie gminy, kosztem 2.000 zł.

Na F. O. N. złożyły gromady: Gwoździec 35'95 zł., Wesołów 31'93 zł., Jazowsko 30'48 zł., Faściszowa 22'20 zł., Ruda Kameralna 22'20 zł.

Tuchów

Związek Strzelecki obchodził dnia 20 bm. uroczystość „Propagandy Z. S.". Zbiórka pod Sokołem, wymarsz do kościoła parafialnego na nabożeństwo, następnie defilada wszystkich organizacyj przy dźwiękach orkiestry, to pierwsza część uroczystości. O godz. 20 ej w sali Sokoła odbyła się wieczornica. Piosenki żołnierskie, odśpiewane przez chór

strzelecki, obrazki z życia organizacyjnego i monologi Orląt złożyły się na bardzo miłą i sympatyczną całość.

Przypuszczać należało, że wieczornica ta zgromadzi chyba wszystkich mieszkańców Tuchowa — boć Strzelec to przyszłość Narodu, to przyszli obywatele i obrońcy Ojczyzny — słusznem więc, aby społeczeństwo otaczało tą organizację specjalną opieką i serdeczną. Niestety na wieczornicy oprócz młodzieży byli obecni: burmistrz p. Styliński i kom. PP. p. Madej, pozatem nawet Zarząd Z. S. nie był ciekaw zobaczyć wyniku pracy i wysiłku swoich wychowanków...

Nic więc dziwnego, że Z. S. w Tuchowie nie rozwija się należycie, bo chociaż nie brak ochotnych do zaciągnięcia się w szeregi Strzelca i współpracy z nim, to jednak niema w zarządzie energicznych i pełnych inicjatywy ludzi, którzyby odpowiednio poprowadzili tą organizację.

Na pocztówce

Kochany Głosie Ziemi Tarnowskiej!

Ulica Aleja Piaskowa jest przez Boga i ludzi z Zarządu drogowego m. Tarnowa zapomniana, mimo że w domach przy tejże ulicy mieszka dziesiątki rodzin z dziećmi, niemówiąc o setkach spacerowiczów do Parku Jordana.

Po przekopaniu dren z wiosną br. pozostały wyboje, a po deszczu tworzą się niebezpieczne kałuże bagienne.

Mieszkańcy tejże ulicy proszą usilnie Zarząd Miejski o wysypanie żużlem czy szutrem bocznej ścieżki Aleji Piaskowej przed nadchodzącą szarugą jesienną.

Mieszkańcy ul. Al. Piaskowej

ZE SPORTU

Strzelecki K. S. (Chełmek) — **Tarnovia 0:3 (0:2)**

(wb) Tarnów 20 września. Zaw. eliminacyjne o wejście do kl. A. Niezwykły widok przedstawiało boisko Tarnovii otoczone morzem głów, z przepełnioną do ostatniego miejsca trybuną. Tak się złożyło, że w tabeli rozgrywek elim. o wejście do kl. A. obie drużyny miały równą ilość punktów i zawody te decydowały o awansie jednej z nich do kl. A. Dlatego też zainteresowanie temi zawodami było olbrzymie i wraz z wycieczką, przybyłą z drużyną Strzeleckiego KS. z Chełmka specjalnym pociągiem, w liczbie 600 osób na boisku Tarnovii zebrało się przeszło 3.000 publiczności.

Pierwsze minuty upływają na nerwowych zagraniach obu drużyn, doceniających ważność stawki. Pierwsza opanowuje się Tarnovia i zaczyna wyraźnie przeważać. W 4 min. Krawczyk ma okazję do zdobycia bramki, lecz przenosi nad poprzeczkę. W 8 min. ładny atak Tarnovii. Krawczyk długim podaniem wysuwa Baja, a ten w pełnym biegu, wspaniałym strzałem lokuje piłkę w lewym, górnym rogu bramki. Entuzjazm publiczności niebywały; oklaskom i okrzykom niema wprost końca. Ten sukces Tarnovii nie deprymuje Strzeleckiego K. S., który rozpoczyna gwałtownie atakować, jednak niezawodny Mróz, przy dzielnej pomocy Gofrona, Anioła i Klimka likwiduje przztomnie wszelkie ich zakusy. Atak Tarnovii zasilony przez pomoc dobremi piłkami sprawia wiele kłopotu tylnym formacjom Strzeleckiego K. S. W 15 min. piękny strzał Łabny odbija się od poprzeczki. Wypad prawo-skrzydłowego Strzel. Paskiera kończy się rogiem, wybitym jednak na aut. W 26 min. Jachimek, po ładnym zagraniu Lacha strzela przytomnie 2 bramkę, obok wybiegającego bramkarza. Od tej chwili, aż do pauzy utrzymuje się przewaga Tarnovii, szereg jednak strzałów napastników Tarnovii kończy się autami lub grzęźnie w rękach dobrego bramkarza Strzeleckiego K. S. — Po pauzie Strzelecki uzyskuje przewagę. Tarnovia opadła nieco na siłach na skutek zbyt silnego tempa, które sama w pierwszej połowie zawodów narzuciła, jednak Strzelecki K. S. nie może zmienić wyniku, z powodu impotencji strzałowej napastników, czy wreszcie z powodu dobrej obrony Donnersberga. Pod koniec zawodów Tarnovia przychodzi znowu do głosu, czego wyrazem jest bramka, zdobyta przez Krawczyka w ostatniej minucie gry.

Oklaskiwane gorąco przez publiczność schodzą drużyny z boiska. Na wyróżnienie z drużyny Tarnovii zasługuje Mróz, Anioł, Klimek i Donnersberg; u gości na pierwszy plan wybijał się prawoskrzydłowy Paskier, łącznik Bator oraz bramkarz, który nie zawinił żadnej bramki. Sędzia p. Berwald z Krakowa wzorowy. Wobec powyższego wyniku Tarnovia weszła do kl. A. — z której wypadła przed rokiem.

W. K. S. 16 p. p. — Tarnovia 1:9

Druga drużyna Tarnovii odniosła bez trudu wysokie zwycięstwo nad zespołem wojskowych.

Jutrzenka — Samson 1:0

Mistrz. kl. B. Żydowskie derby piłkarskie zakończyły się tym razem zwycięstwem Jutrzenki. Jedyną bramkę uzyskał Garnlich. Sędziował dobrze p. Gaweda.

Sandecja — Metal 3:0

Drużyna Metalu nie wyjechała na mecz o mistrz. kl. B. do N. Sącza przez co oddała Sandecji 2 pkt. v. o.

O. K. N. — Łączność 1:5

Mistrz. kl. C. Na nowo otwartym boisku Łączności w Mościcach odbył się mecz o mistrz. kl. C. zakończony po ładnej grze zasłużonem zwycięstwem gospodarzy.

Na wesołej fali tarnowskiej.

Norymberska norma

Hitlerowiec I.: Moja dziewczynka jest obecnie w najpiękniejszym wieku: *szesnastolatka!*
Hitlerowiec II: to za stara!
" *I:* Co?
" *II:* No tak, bo przecież — według norymberskiej normy — są dziś w modzie... *czterolatki!*

Gdzie diabeł nie może, tam wysyła... tarnowianki!

Polska odnosi wciąż nowe sukcesy dyplomatyczne: ostatnio — poza przyjaźnią z Francją — nawiązała również *bliskie stosunki (sic!)* ze samym królem angielskim Edwardem VIII — przy pomocy pewnej... tarnowianki (górą nasi!)

Echa narukowania

Kapral do rekrutów: Nie będzie wam tu źle — będziemy się z wami obchodzili jak z małymi dziećmi, bo — też nie będziecie mieć swojego *głosu* i — też będziecie się uczyć... *chodzić!*

Najnowsze powiedzonko:
Stoisz jak... maskaron przy Wielkich Schodach.

Me-Teor.

Z wydawnictw

Nakładem Księgarni Katolickiej Fundacji Twardowskich wyszła drukiem książka pt.:

„DIETETYKA PRAKTYCZNA"

do użytku praktycznego pań domu i kierowniczek pensjonatów, — opracowana w Liceum Dietetycznem w Inowrocławiu przez dr. Natalię Górską, Janinę Lewandowską, mgr. Marię Morzkowską i inż. Marię Romanowską. Poznań 1936, str. 462 + XVI. Cena 5 — zł.

Książka ta opracowana nader starannie, daje w obszernym, poglądowym zarysie objaśnienia popularne o właściwościach środków spożywczych, o trawieniu, przemianie materii i towaroznawstwie, ponadto szeroko traktuje o wskazaniach żywnościowych w rozdziale IV, zatytułowanym „Dietetyka" oraz o przyrządzaniu pokarmów jak i o przepisach potraw omawianych w następnych rozdziałach. Treść książki, powstałej w szkole dietetyki środowiska zdrojowiskowego, poucza o racjonalnym stosowaniu i przyrządzaniu potraw w różnych stanach i funkcjach człowieka chorego i zdrowego. Wskazówki do zestawiania jadłospisów przy różnych zchorzeniach ujęte są jasno i nie sprawiają trudności w sporządzaniu przepisu lekarskiego potraw jak i ich przyrządzeniu. To też odnośna książka powinna znaleźć się w każdym domu, by dać możność pani domu do zapoznania się z umiejętnością stosowania dietetyki. Niezbędną jest ona dla kierowniczek pensjonatów, które dotąd z braku rodzimej, wypróbowanej kuchni dietetycznej, zmuszone były czerpać swe wiadomości ze wskazań i przepisów dietetycznych, podanych w opracowaniach zagranicznych.

Dr W. Spychała

ZARZĄD MIEJSKI W TARNOWIE
Oddział II. Finansowo-Gospodarczy
Nr II. 2 a. – 23/36.

Tarnów, 21 września 1936

Obwieszczenie
o ulgach podatkowych w r. 1937-38

Płatnicy opłat: wodociągowej, na cele czyszczenia miasta oraz za wywóz śmieci, którzy

1) raty tych opłat, płatne w r. 1937 zapłacą **ściśle w terminach płatności**, oraz

2) ewent. zaległości tych opłat po koniec r. 1936 zapłacą dobrowolnie (bez egzekucji) w ciągu r. 1937 tak, że w dniu 31 XII. 1937 nie będą mieli z tego tytułu żadnej zaległości,

otrzymają na podstawie uchwały Magistratu z dnia 11. IX. 1936 **premię w formie obniżki powyższych opłat za I kwartał 1938** (ostatni kwartał roku budżet. 1937/38).

Obniżka wynosić będzie dla płatników, którzy spełnią warunki pod 1), 2):

a) przy wszystkich trzech opłatach **50% raty kwartalnej** wszystkich trzech opłat,

b) przy dwóch opłatach . . . . . **25% raty kwartalnej** tych dwóch opłat,

c) przy jednej opłacie . . . . . . **10% raty kwartalnej** tej jednej opłaty.

Płatnicy, którzy uzyskają przy pewnej opłacie ulgi większe, niż je zapewnia niniejsze obwieszczenie, oraz płatnicy, których obowiązek podatkowy zaistniał lub zaistnieje po 30 czerwca 1936 r. nie będą mieli prawa do obniżki opłat.

Zaznacza się wyraźnie, że do uzyskania wyżej wyszczególnionych ulg, konieczne jest **ściśle dotrzymanie terminów płatności** poszczególnych opłat i w razie spóźnienia jakiegokolwiek terminu płatności, żadne ulgi nie będą udzielone.

Przypomina się przytem, że terminy płatności opłat są następujące:

Za jaki czas	Ostatni dzień terminu płatności		Uwagi
	opłaty wodociągowej	Opłaty na cele czyszczenia i opł. za wywóz śmieci	
za I kwartał 1937	31 stycznia 1937	31 marca 1937	Zwraca się przytem uwagę, że od 1 stycznia 1937 opłata za wywóz śmieci płatna jest kwartalnie z dołu — a nie, jak dotychczas, — miesięcznie z dołu.
za II kwartał 1937	30 kwietnia 1937	30 czerwca 1937	
za III kwartał 1937	31 lipca 1937	30 września 1937	
za IV kwartał 1937	31 październ. 1937	31 grudnia 1937	

Płatnicy, którzy mają zaległości wspomnianych opłat, a pragną korzystać z ulg, winni najdalej do 30 dni od daty tego obwieszczenia wnieść do Zarządu Miejskiego podanie o rozłożenie tych zaległości na raty, przyczem płacenie terminowe rat, prócz należytości bieżących, będzie decydowało o przyznaniu ulg.

Płatnicy, którzy nie otrzymają nakazów zapłaty na rok 1937 przed terminem płatności pierwszej raty kwartalnej, winni — aby mieć prawo do opustu — zapłacić w terminie opłatę za I kwartał 1937, w wysokości opłaty za IV kwartał 1936.

Ulgi będą przyznawane **z urzędu**, bez potrzeby wnoszenia specjalnych podań.

Mgr T. Kołodziej
Wiceprezydent

Zarząd miejski w Tarnowie
Nr 1—13—35/36.

Tarnów, dnia 16 września 1936

Spis poborowych rocznika 1916.

OBWIESZCZENIE

W myśl art. 26 ustawy z dnia 24. IX. 1934 poz. 757, Nr 83 Dz. U. R. P. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, podaję do wiadomości interesowanym:

Wszyscy mężczyźni, którzy w bieżącym roku kończą 20 rok życia tj. urodzeni w roku 1916, tudzież mężczyźni w wieku od 21 do 50 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się względnie nie stanęli przed komisją poborową a których faktycznym (stałym) miejscem zamieszkania jest Tarnów, mają się zgłosić w terminie od 1 października do 30 listopada 1936 roku w godzinach urzędowych (między godziną 8 a 12) w biurze Nr 18 Zarządu miejskiego w Tarnowie, przy ulicy Bernardyńskiej 24, II piętro celem wpisania ich na listę poborowych.

Osoby dla których miejscem stałego zamieszkania nie jest Tarnów lecz inna gmina, winni uskutecznić zgłoszenie we właściwej gminie.

Wyjątkowo tylko jeżeli zajdą okoliczności uniemożliwiające zgłoszenie się danej osoby w gminie jej stałego pobytu, będzie można przyjąć zgłoszenie w tut. Zarządzie miejskim, mimo że dana osoba nie jest stale w Tarnowie zamieszkałą.

Celem stwierdzenia tożsamości osoby, dat urodzenia, stopnia wykształcenia i zawodu zgłaszającego się należy przedłożyć: metrykę urodzenia, dowód osobisty, świadectwo szkolne i inne dowody stwierdzające zawód i zatrudnienie.

Mężczyźni którzy nie dopełnią obowiązku zgłoszenia się bez uzasadnionego usprawiedliwienia, będą karani grzywną 500 złotych lub aresztem do 6-ciu tygodni lub obu tymi karami łącznie.

Za Prezydenta miasta:
mgr T. Kołodziej
Wiceprezydent

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ Strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza